

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 1-1 (Wilno, Zawalna 1-1).
Redakcyja adčyniena ad 9 ran. da 4 hacz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na pūhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Dźwie mierki.

Duchoŭnyja ŭłady ŭ našym kral, jak katalickija, tak i prawasłaŭnyja da swaich wiernych tasujuć dźwie roznyja mierki: adnu da palakoŭ i maskaloŭ, a druhuju da biełaruszoŭ.

Pačniom ad katalikoŭ. Pomniŭ jašče ŭsie dobra toj hwałt, jaki, kolki hadoŭ tamu, padniaŭ arcyb. Jałbżykoŭski prociŭ biełaruszoŭ-katalikoŭ, zabaraniajućy im čytać „Bieł. Krynica“ i naležyć da B.Ch.D. Pryčynaj takoha wystupu katalicka-ha arcybiskupa było toje, što naša hazeta i naša arhanizacyja — byccam pašyrajuć komunizm i relihijny indyferentyzm, relihijnuju roŭnadušnaść. Jakija z nas „kamunisty“ — ab hetym nawat wierab'i na strechach dobra wiedajuć. Pryšy-ža nam katalicki arcybiskup čyrwonuju latku komunizmu tolki za toje, što my rašuća wystupajem u abaronie hramadzka-ekanamichnych prawoŭ našaha narodu, časta biespatolna pracujučaha na polskich panoŭ i kapitalistych. Uznoŭ-ža zakid relihijnaj roŭnadušnaści spatkaŭ nas tady za toje, što my rašuća pawiali zmahańnie z polskaj palitykaj na našych ziemach, jakaja wia-kami siejeła niazhodu miž biełarusami-katalikami i prawasłaŭnymi i pry pomačy Kaścioła zaŭsiody katalikoŭ zaličala ŭ palaki.

Dyk musimo tut šćwierdzić, što nia my pašyrajem komunizm i relihijny indyferentyzm, a sapraŭdy heta robiać padobnyja wystupieñni duchoŭnaj ŭłady, bo mnohija biełarusy-katoliki, bačacy prypiswawanie nam jaŭnych falšaŭ duchoŭnaj ŭładaj dzieła polskich palityčnych metaŭ, časta skłaniajucca ŭ bok komunizmu i nabirajuć roŭnadušnaści da relihii i da Kaścioła.

Słowam, hetkaj mierkaj miera arcyb. Jałbżykoŭski biełaruszoŭ katalikoŭ i ich pracu. A da palakoŭ adnak stasuje mierku całkom inšuju. Woś prynamsi niekatoryja fakty. Pad płaščom katalickaści praz ksiandzoŭ i Kaścioł, siarod biełaruskaj moładzi arhanizuje S.M.P. — Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej — polskuju čornasociennuju skrajna-nacyjanalistyčnuju arhanizacyju, robiaćy hetym biełarusom wialikuju moralnuju kryŭdu. Ksiandzoŭ biełaruszoŭ pasyłaŭ ŭ polskija parafii, pieraškadžajućy hetak im pracawać dla dahra swajho narodu. Dalej, wilenskaje abšarnickaje „Słowo“ duža časta wystupaje prociŭ planaŭ nawat najwyšejšaj katalickaj ŭłady, a čornasocienny „Dziennik Wileński“, jaki litoŭskaja hazeta „Viln. Rytojus“ niadaŭna nazwała nieaficyjalnym orhanam arcybiskupskaj Kuryi, mieścicca na adnym padworku z domam raspusty, pad jaki addaŭ za dobruju płatu ŭłasny budynak wydawiec „Dzien. Wilenskaha“. Tymčasam arcyb. Jałbżykoŭski prociŭ usiaho hetaha wystupać ani dumaje, maŭčyć sabie i tolki, bo ŭ jaho inšaj mierka da palakoŭ i inšyja da biełaruszoŭ.

Taksama dźwiuma mierkami karystajecca i duchoŭnaja ŭлада prawasłaŭnaja. Jana tak-ža nieadnolkawa adnosicca da biełaruszoŭ i maskaloŭ: pieršych usio pad šeršć hładzić, a druhich ušciaž pa šerści. Prawasłaŭnyja siabry BChD užo aź niekalki razoŭ zwaročwalisia da hetaj ŭłady, pradstaŭlajućy jej i swaje kryŭdy ŭ žyćci relihijnym, i swaje patreby i ŭsio heta nadaremna. Padaŭcom memoryjaŭaŭ zwyczajna adkazwajecca, što ŭsio, što treba, budzie зроблена, memoryjaŭa kładucca pad sukno, a moža i ŭ koš i pad płaščom Cerkwy dalej adbywajecca sama-je hruboje abrusieñnie prawasłaŭnych biełaruszoŭ. Wychodzić tak, jak u bajcy Kryłowa: «а Васька слушает да бєт».

Hetkaj dziŭnaj supiarečnaści i nielohičnaści dapuskajucca ŭ nas jak katalickija, tak i prawasłaŭnyja ŭłady. Z natury swajej hetyja ŭłady isnujuć na toje, kab raźwiwać i pahłyblać u kożnym narodzie relihijnaje žyćcio. A tymčasamu nas nia mohuć jany nijak zdabycca na sapraŭdy

Słaŭnyja Ŭhodki.

(Sluckaje Paŭstaŭnie).

Biełaruskaje Wojska! — Jakoje čaroŭnaje słowa. Pad upływam jaho čaławiek nabiraje nowaj, wialikšaj enerhii ŭ zmahañni z pieraškodami. Pad upływam jaho raście serca, a ŭ hru-żloch zaharajecca mahutny ahoñ baračby za Praŭdu, za Bačkauščynu.

Tak składaŭsia, što Bielarusy bolejš ad inšych byli pryhniečany ŭ carskaj Rasiei. U toj čas, kali inšyja karystali z peŭnych paloŭkaŭ, Bielarusy da 1905 h. nawat knižki nie mahli nadrukawać u rodnej mowie. Pryšla ŭ Rasiei rewalucyja i ŭsie nacyi pačali twaryć swaje nacyjanalnyja wajskowyja čaści, Bielarusom-ža nawat hetaha prawa nia pryznali maskoŭskija šowinisty nowaj maści. Dzieła hetaha choć i mieli my šmat swaich niżejšych i wyšejšych achwiceraŭ, choć i adbywalisia ŭ rasiejskaj armii mnohaludnyja biełaruskija wajskowyja žjezdzy, adnak inicyjatywa twareñnia swaje nacyjanalnaje armii, katoraja-b usapraŭdy baraniła prawy i intareisy biełaruskich pracounych huščau, była sparaliżowana.

Dy pamima ŭsiaho Bielarusy słaŭnymi litarami zapisali ŭ historyi heroičnyja dziei 1-šaj Bielaruskaj Bryhady, dziei tymbolš wialikija, kali ŭjawić sabie, što nastupili jany pašla taho, jak bałšawiki musili pad moralnym ciskam aktu 25-ha sakawika abwieścić t. zw. „Biełaruskuju Soc. Rad. Respubliku“ ŭ strašenna akalečanym widzie. Wystupieñnie Sluckaj Bieł. Bryhady, heta wialiki protest suproć padziełu Bielarusi, suproć twareñnia akalečanych, kurtatych Bieł. Soc. Respublik, twareñnia sposabam hwałtu, napierakor woli ŭsiaho narodu, katory na ŭsienarodnym žježdzie zajawiŭ, što choča bačyć swaju ziamlu wolnaj i zlučanej.

Syny Sluččyni! Wialikija syny swajej pakutnaj Bačkauščyny. Wy pieršyja ŭ XX stah. „pazwanili miačami ab šałomy maskoŭskija“, pieršy raz ad niekalkich sot hadoŭ zajawili ab tym, što biełaruski narod dawoli ŭžo maje ŭsia-kich apiakunoŭ, nia choča być u pałažeñni kolonijalnaha biełaha niawolnika. My prysiahajem, što nikoli nie zabudziem Wašaj achwiłnajej krywi, nikoli nie zabudziem tych, „jakija pieršymi pajšli ŭmirać za Bačkauščynu“. Waš šlach — puciawodnaja zorka biełaruskaj moładzi. Špicie-ž spakojna bajawyja biełaruskija arły!

16.XI.33.

Małady.

chryścijanskiju biesstaronnaść, stała tasujuć da swaich wiernych dźwie nieadnolkawyja mierki i hetym chryścijanskiju relihiju i moralnaść sapraŭdy hruntuŭna padrywajuć.

Być moža, što jany tak robiać dumajućy, što na „ich wiek durniaŭ chopić“, jak kaža naša pahaworka, ale treba wiedać tak-ža, što na „durniaŭ“ nikoli ličyć nia možna i što henyja „durni“ ŭ naš čas nadta chutka razumiejuc.

U kożnym wypadku hetkaja palityka da biełaruszoŭ čužackich im nacyjanalna duchoŭnych ŭladaŭ, robić nam strašennuju moralnuju kryŭdu, bo padrywajecca pawahu Kaścioła i Carkwy i spyniaje siarod našaha narodu ich tak cennuju dla kożnaha narodu relihijnaj-moralnuju i kultur-nuju dziejnaść.

Astajecca tolki pažadać, kab narod naš, nia hledziaćy na hetkija warunki swajho relihijnaha žyćcia, wytrywaŭ u wiery ajcoŭ swaich, pieramoh pieraškody, wieru henu panižajućyja i stwaryŭ urešcie naležnyja warunki dla jaje naturalnaha raźwićcia i dla jaje sapraŭdy karysnej i nieabchodnaj dziejnaści dla duchowaha dabra biełaruskaha narodu. Wierym, što heta przydzie, bo šwiedamaja praca i zmahañnie ŭsio pieramoža.

Ab wybarach u samaŭrady.

Naša Redakcyja atrymliwaje karespondencyi z usich kutkoŭ Zach. Bielarusi, padajućyja z miascoŭ wiestki ab žyćci našaha biełaruskaha narodu. Hetymi dniami karespondencyi nadchodzieć pierawažna ab wybarach u samaŭrady. Dyk woś niekatoryja pa paradku drukujem, zapeŭniajućy, što i ŭsie inšyja karespondencyi naležna wykarystajem.

REDAKCYJA.

Nawahradzki pawiet. U našym pawiecie wa ŭsio prawodziacca polskija samaŭradawyja „wybary“. Wybierajuć hramadzkija rady. Praŭdu kažaćy nioho nikoha nie wybiraŭ, a tolki padbiraŭ i ŭ partyju prymaje. Choć uznoŭ taki tam i padbor: kab Boh ściaroh. Wot robiać pa niej-kamu zahadu, a što i našto heta robiać, dyk musić i sami nia wiedajuć. Žbieruć hramadku ludziej, čaławiek 20, špišuć ich, a na špisku pa-stawiać litary BBWR. i ŭsio зроблена. Šmiajuc-ca našy ludzi z hetaj raboty, nia tolki tyja, što nia ŭpisany ŭ špiski BBWR, ale i ŭsie tudy za-pisanyja. Bo jak-ža nie šmiajacca, kali robicca heta ŭsio niejaka nie panašamu i nadta-ž dziŭ-na. Našy ludzi hetkich arhanizatoraŭ nazywajuć polskimi hitleraućami. Ale-ž treba napisać kry-chu i ab samym fakcie henych niby wybaraŭ.

U Dwareckaj hminie adbylisia wybary ŭ hramadzkija rady 17 i 18 h. m. Niekatoryja wioski ničoha ab wybarach i nia wiedali. Ale zdajecca ab toje i jšło, kab najmienš wiedali. Wybary adbywalisia žniačeŭku. Soltyssy sabrali pa 15 podpisaŭ na špiski, choć i sami pierawažna nia wiedali na što heta, i... wybary зроблены. Staršyniami wybarčych komisijaŭ byli pierawažna polskija wučyciali i wajskowyja asadniki. Woś przykład hetych wybaraŭ, jakija, z wonku, wyhla-dajuć hetak:

Było heta ŭ w. Rabki. Pryjechała komisija na wybary. Sabralisia ludzi. Komisija paprasila ludziej pačakać, a sama raździełasia, zakuryła, niešta pahawaryła, a palicejski wyjšaŭ z chaty da narodu i zajawiŭ: „razychodźciesia, wybary ŭžo končany.“ Hetkija mienš-bolš i padobnyja wyba-ry adbywalisia i wa ŭsich inšych hramadach.

Hetak wybirali ŭ hramadzkija rady pierawažna ludziej starejšych i cianniejšych, a pa charaktary mienš enerhičniejšych. Mnohija špiar-ša byli ŭzburyŭšysia pišać protesty suproć takich wybaraŭ, ale pašla dawiedalisia, što heta ničoha nie pamoža, dyk dali spakoj i pryhladajucca, što z hetaha budzie dalej.

Špak.

Budslaŭ, Wialejskaha paw. Adbylisia i ŭ nas wybary ŭ hramadzkija rady. Starejšyja ludzi, jakija pomniac rasiejska-carskija poradki, dyk čwierdziać, što rasiejski car byŭ „durniejšy“ i het-kich čitrych wybaraŭ nia moh przydumać.

U Budslawie adbylisia hetyja na nowy ład wybary 13 h. m. A prajšli jany woś hetak: sab-raŭsia schod. Staršynia komisii Hryniewiecki pra-čytaŭ zakon ab wybarach i zajawiŭ, što pryma-jucca špiski kandydataŭ. Padali „wažny“ špisak, a pan Hryniewiecki ŭ hołas: „ci jość jašče špis-ki?“ Z zadu pačuŭsia hołas: „jość“ — B. Baba-ryka zajaŭlaje, što padaje špisak. Padawali i jaš-če adzin špisak. Staršynia Hryniewiecki zajawiŭ: „prymaŭnie špiskaŭ kandydataŭ spyniajecca.“ Takim čynam byŭ tolki „adzin“ špisak i wybaraŭ nijakich nia było. Usie wybrany biaz wybaraŭ. Na hetkija wybary aburajucca i hetak wybranyja radniki. Słowam, wybary heta nia našyja, bo dla našaha narodu nijak niezrozumiełyja i čužyja.

W. P.

Bartoški i Achaniany, Nawahradčyna. U nas dasiul soltyss byŭ swaim čaławiekam. Ale pabyŭši načalnikom, pačau papansku rabić i z panami radzicca. Wyjšła sprawa, što i z padat-kami ŭ jaho nia ŭsio dobra i z apošnimi wyba-rami niajasna. Dyk i adbylisia wybary ŭ hra-

madzkija rady niawyrazna. Kab nie „Bieł. Krynica,” dyk našy ludzi i nia wiedali-b, jak i wybi- rać u samaŭrady swaich ludziej. Praŭdu kažućy, dyk i hetaje wiedamaje ničoŭa nie pamahaje, bo robicca tak, jak robicca ŭsiudy, ale ŭsioż taki ŭ nas sialanie karystalisia infarmacyjaj „Bieł. Krynicy.”

Hetyja wybary pawučajuć našych sialan, jak treba arhanizawacca i na što patrebnaja swa- ja biełaruskaja arhanizacyja. Dyk arhanizujma- sia, bo ŭ jednaści siła. Kar—da š.

Daniuśawa, Wialejskaha paw. U našaj hmi nie adbylisia nadta-ż cıkawija wybary ŭ hra- madzkija rady. Sialanie zdajecca i źbiralisia ŭ adno miesca i niejaka-ža wybirali, i ŭsio wieda- mych i swaich ludziej, ale ŭ kancy ŭsim tak za- krucilisia hałowy, što ciapier użo nia wiedajuć kaho i wybrali.

Ab hetych wybarach haworać ciapier siala- nie, jak ab niekim fantastycznym zdareńni i ni- jak nia mohuć nadziwicca z hetych wybaraŭ. Niekatoryja kažuć, što heta paŭtareńnie biblijna- ha zdareńnia z wieżaj Babel. A inšyja kažuć, što ŭ Polšcy i daŭniej hetak było, kali kożny ślach- cić mieŭ takaje prawa, kab prykazywać, a sie- lanin tolki słuŭchać i wykonywać przykazy. Sło- wam, ab hetych wybarach ciapier haworać usie i ŭsialak. Mnie zdajecca, što heta jašče tolki ćwierć, a jahadki buduć raści. A jahadki hety- ja sałodkimi nia buduć.

Pr—ny.

Šumsk, Wil -Trockaha paw. Naša hmina nie małaŭa i polskim čynoŭnikom zdajecca, što tut żywuć samyj nastajašcyja Palaki. Ale dzie tam. U nas usie Biełarusy, ale šmat jość jašče nia- świedamych. Ciapier adbylisia wybary ŭ hramadz- kija samaŭrady. Wybary hetyja wielmi dziŭnyja i nadta-ż niejaka chitryja. Ale i našy ludzi nia „muchami kormleny” i dobra wiedajuć, kudy he- ta ŭsio kłonicca. Nu, ale niachaj sabie kłonicca, narod naŭ tudy adnak nia tolki nia kłonicca, ale jašče adkłaniajecca. Heta użo nie 1919 hod, ka- li naŭ sielanin wieryŭ u hazu abo ŭ sol. Ciapier użo dawiedaŭsia, što stoić haza i jak sałonaŭa sol. Hetyja wybary sialanam heta pradstaŭlajuć jasna i pakazwajuć, kudy našamu sialanstwu da- roha i z kim nie padarozie. A wybary adbywa- lisia ŭ nas hetak: Ab wybarach nia ŭsie wiedali.

Z biełaruskaha žyćcia.

Likwidacyja hurtka Biełaruskaha Insty- tutu Hasp. i Kultury. Administracyjnaja ŭłady dnia 21.XI s. h. zlikwidawali Hurtok Bieł. In- stytutu Hasp. i Kultury ŭ w. Warakomščynie, Nawahradzkaha paw.

Z wydawieckaj niwy. Hetymi dniami wy- šli z druku miesiačnyja časopisi: „Samapomač” Nr. 13 (za m-c listapad 1933 h.) biełaruskaja kooperatywna haspadarčaja časopiś, „Chryścijan- skaja Dumka” Nr. 9 (za m-c listapad 1933 h.) — biełaruskaja katalickaja časopiś. — Wyšla tak-ža z druku ŭ wydawieckim „Chryścijanskaj Dumki” kniżyca p. n. „31-šy Mižnarodny Eŭcharystyčny Kanhres”, jakuju napisaŭ Dr. K. N. Kniżyca abymaje 55 bačyn druku i kaštuje tolki 50 hr. — Usio dastać možna ŭ Bieł. Kniharni „PAHO- NIA”, Wilnia, Zawalnia 1—1.

Kanfiskata „Ślachu Moładzi”. 23.XI s. h- pa zahadu Wilenskaha Haradzkoŭa Starasty paj- licyja skanfiskawała Nr. 11 časopisi biełaruskaja moładzi „Ślach Moładzi” za m-c listapad s. h.

Z BIEŁARUSI PAD SAWIETAMI.

Biełarusau wyhaniajuć i z kompartyi. Ha- zety padajuć, što ŭ Radawaj Biełarusi maskali, palaki i żydy wyhaniajuć biełarusou z kamuni- styčnaj partyi, a tym samym i z pasadaŭ. Nia- daŭna tam zrabili „čystku” kompartyi i ŭ źwiazku z hetym „ačystku” starod paštowych i čyhuna- nych rabotnikaŭ. U rezultacie pazbaŭlena pracy i wyhnana na wulicu 200 asob, a ŭ hetym liku 120 biełarusou.

Na schod zaklikali skora i prad schodam usio- raŭyli. Jość zdareńni (Miedniki), što pakul sab- raŭsia schod, dyk adbylisia i wybary. Wybarami kirawali pieraważna niatutejšyja ludzi: wučycia- li z Polšcy i inšyja najechaŭsyja ludzi. Na hety- ja wybary, u jakich wybrali raŭnych biaz wyba- raŭ, padana niamala pratestaŭ. Nichto adnak nia wlieryć, što pratesty buduć uziaty pad razwa- hu. Treba zaznačyć, što ciapier użo pačaŭ wy- jaŭlać niezdawoleńnie najspakajniejšy i nawat najbołš zamożny sielanin. Słowam, wybary ū- waruŭyli mazhi ŭ ludziej i narod pačaŭ dumać i dzialicca dumkami.

Tutejšy.

Z Polšcy.

Kasawańnie uradaŭ ziemielnaj reformy. Prezydent Polšcy dnia 27 kastryčnika s. h. wy- daŭ dekret, jakim ad dnia 1 studzienia 1934 h. kasujecca ŭsie ŭrady ziemielnaj reformy. Usie sprawy datyčacyja ziemielnaj reformy pieradajuc- ca ŭładzie administracyjnaj: starostam i wajawo- dam. Reformy ziemielnaj u Polšcy nie prawo- dziać. Ciapier użo nawat komasacyja i prywatna- ja parcelacyja budzie prawodzićca pry pomaćy palicyi praz administracyjnaja ŭłady.

Biezraboćcie raścić. Pawodle statystyki biezrobotnych wa ŭsiej Polšcy 18 h. m. naliča- na 229.672 asoby. Za adzin tolki tydzień lik biezrobotnych pawialičyŭsia na 7.627 asob. A he- ta-ż tolki tyja biezrobotnyja, jakija zarejestrawa- y ŭ P.U.P.P.. A kolki biezrobotnych nie zareje- strawanych pa małych miastečkach i wioskach? Sapaŭdy, chiba nia mienš, jak zapisanych u P.U.P.P.

Adkryćcio Waršaŭskaha Uniwersytetu. Ministr Aświety daŭ zahad, kab 23 h. m. War- šaŭski Uniwersytet adčynili. Uniwersytet hety byŭ začynieny ŭ źwiazku z studenskimi tam zabu- reńniami.

Wažnaje dla mnohich. Polšč dahawaryła- sia z bałšawikami, što polskija hramadzianie mo- huć dastać z sawieckich archiwaŭ złožanyja tam dakumanty: metryki, paświedčańni školnyja, da- kumanty ziemielnaja i h. d. Aplata za hetkuju wypisku ad 45 da 100 zł. Dakumanty inwalidz- kija buduć wydawacca biaspłatna. Usie farmal- naści ŭ hetaj sprawie buduć wykonywać polskija konsulaty ŭ SSR.

БЕЛАРУС. АДРЫУНЫ КАЛЕНДАР

на 1934 год ужо прадаецца па 60 гр. за экз. з перасылкай—75 гр. Пры закуп- ліванні 10 экз.—па 50 гр., 25 экз.— па 48 гр., 100 экз.—па 45 гр. Кнігарня «Па- юня» Вільня, Завальная 1. Кожны бе- ларус купляе календар беларускі.

Keturakis.

Ameryka ŭ laźni.

Kamedyja ŭ troch dziejach.

Z litoŭskaj mowy pierakłaŭ

St. Marcinkiewič.

(Praciah. hl. „Bieł. Krynicu” Nr. 41).

Agata. Ja jamu wočy wyluplu... ja jaho sabakami wyckuju, chaj tolki jon pakažacca— toj niedareka!

Wincuk. Tabie, Agatka, tolki tak zdajec- ca, a jak bačka i matka ŭhaworuć ciabie, to pa troch tydnjach użo ty, Agatka, u jaho kapciu- roch. Nie, ja z hetkim bačkam inačaj zrabiŭ-by, ja nie pazwoliŭ-by tak siabie ŭ bałota pchać dla jaho horla.

Agata. Strach, jak jon mianie ŭpchnieć, damsia ja za nos wadzić! Chaj tolki bačka siudy jaho prywiazdie, to małankaj wylecić praz dźwie- ry! Kab jon nie dačakaŭ swajej śmierci...

Wincuk. Agatka! tak ci hetak ty zrobiš, a dabra z takim bačkam nia budzie: z usich ba- koŭ daŭhi, pryjedzie kamornik, usio pradaś, i tady choć sabaku abniaŭšy płaćcie. Ci heta nia widać, da čaho tut idzie: chto heta bačyŭ tak napiwacca! Nie, ja wiedaŭ-by, što z takim bačkam zrabić: ja jamu z henym krywym takuju piatlu pastawiŭ-by, što jany z dziwu aniamieli-b.

Agata. Dyk što-ż ciapier mnie, Wincu- čok, rabić?

Wincuk. Ja kažu, kab tolki mianie pa- słuŭchała, to jašče z ich kipciaŭ wyrwaŭsia-b, a jak nie, to wiedaj, što prapała.

Agata. Nu dyk-ža, budu słuŭchać, tolki każy skarej. Choć ty, Wincučok, mianie ratuj, ka- li bačka taki.

Wincuk. Siahońnia bačka prywiazie ad hetaha krywindzi za twaju skuru dźwieście dola- raŭ, dyk padcikajsia i capnil!

Agata. A pašla?

Wincuk (pakazwaje fatahrafiju). Hladzi, jakaja pania! I ty takaja budzieš dy jašče sto razoŭ piakniejšaja.

Agata. To ŭ Ameryku ŭciakać?

Wincuk. A što-ż bolejš budzieš rabić? Tak wypadaje.

Agata. U Ameryku... ja nia wiedaju... Jašče, barani Boža, zlawili-b, nazad pryhnali-b...

Wincuk. Wot čaho jana baicca! A chto ciabie budzie ławić? Praz hranicu piarodziš i bywaj; kežu—na t sabaka nie zabreša!

Agata. Nu dobra, ale jak ja tudy zajdu, nia wiedajućy ani darohi, ani ludziej?

Wincuk (biaručy Agatu za ruki) Agatka! Ci-ż ty mianie nia znaješ: azałaci ty mianie, nia- wiedama što daj mnie... ja ŭsio kinu i pajdu za taboj (abymaje Agatu). Agatačka najmilejšaja, najdaražejšaja! Kab ty wiedała, jak ty mnie da- rahaja, jakaja ty mnie dobraja, jak ty mnie pa- dabaješsia... u ahoń zdajecca skočyŭ-by za ta- boj! .. Kab chacia jašče dobruŭm čalawieku, ale takomu Heradu; kab jon nie dačakaŭ! Mnie ka- niecu, ci jamu—ja ciabie nie pakinu. Agatačka, tolki starajsia, kab nam jak uciačy ŭ Ameryku: tam ja ciabie na rukach budu nasić, šoukam ubirać; ty tolki mirhnieš, a tabie ŭsio budzie.

Agata. Kali ja bajusia!

Wincuk. Čaho-ż ty bašsia? Nu, čym-ža ja niadobry? Nu, skaży choć adnu reč: čym ja niadobry (bladziačy ŭ wočy Agacie).

Agata (tulačysia da Wincuka). Ci-ż ja na ciabie, Wincučok, što kažu: ty dla mianie ta- ki dobry, taki dobry, što i skazać nie mahu, ja- ki dobry; ty ad usich dla mianie najlepšy!

Wincuk (dastaje z kišani cukierki i ŭkla- daje Agacie ŭ ruki, u kišeni i za pazuchu). Tak zrobiš, jak ja kazaŭ? A moža ty jašče mnie nia wieryš, to pačakaj — chutka pabačyš sama: pry- jedzie bačka i ty pačuješ, jak jon jaho budzie chwalić; widać začarawaŭ čalawieka dyj bołš ničoŭa.

Agata. Ach, kab jaho niedačakańnie!

Wincuk. Tolki dziwa, bołš ničoŭa. A ci ty, Agatka, wiedaješ, hdzie bačka hrošy chawaje, jak kali bolejš maje?

Agata. U swajej skryncy, u kamorcy; a što?

Wincuk. Słuŭchaj, kali što jakoje, to kab wiedała... Chto tam taki? (bladzić praz wakno). Pryjechaŭ! Bačka pryjechaŭ! Z hrašmi... adrazu

widać, što dastaŭ: hladzi, tolki śmiejecca... ki- wajecca...

Agata. Nu, niaŭžo-ż nie!

Wincuk. Jamu widać dobra pašoŭ torh; nu hdzie-ż: kania, karowu pradaje i baryšy pje, a tut čalawiek dačku, možna skazać, pradaŭsy, dyj kab nia wypiŭ!

Agata. Im praz baki wyjduć hetyja baryšy!

Wincuk. Idzie siudy, Agatka, ty schawaj- sia ŭ kamorcy, u kucie za wopratkaj i pryhledź, dzie jon pałożyć hrošy. Ty pačuješ, jak jon ab im budzie hawaryć, jak budzie chwalić. Skarej, prychodzie!... (Agata biażyć u kamorku).

Harbuz. (uwachodzie spacieŭšy, wiesieła ŭśmiachajecca, idzie krychu kiwajučysia). Chaj budzie pachwalony!...

Wincuk. Na wieki wiečna! Nu što, dziadź- ka, dastaŭ? — nie padwiou?

Harbuz. Ani stolki (pakazwaje pazno- hać) A što chłaplec, to druhoha i ŭ świcie nia znojdzieš.

Wincuk. A ci tak, jak było ŭhaworana?

Harbuz. Tak, usio tak... słowa ŭ słowa: jak zhawarylisia, tak možna skazać i zrabili... Daj Boža jamu zdaroŭja! Kažu, swoj syn tak nie zrabiŭ-by... Wincučok! hawaru, ja pakul żyŭ... Win- cučok! Daj ščaku (całuje Wincuka). Kažu, jaki chłaciec... was abodwych... ja pakul żyŭ... (całuje).

Wincuk. Użo, dziadźka, mianie tut i nie miašaj; ja tut susimz boku; jon, jak chacieŭ, tak i zrabiŭ, pry čym ja tut?...

Harbuz. Wincučok! użo kali tolki Boh pamoža, to z im bolejš spraŭ možna mieć... Ka- žu, heta čalawiek — zolata... ja pakul żywu... (Idzie u kamorku i zapiraje. Wincuk, na palcach padyjšoŭ, bladzić praz dziurku. Pa minucie adskakwaje ad dźwiarej i pracuje; Harbuz wy- chodzie, pieramianiŭšy wopratku). Ci użo, Win- cučok, pałudnawali?

Wincuk. O, użo daŭno!

Harbuz. To pajdu i ja... tam trochi hły- nuli, dyk tak piać pad sercam...

Wincuk. To widać dobryja baryšy zrabili?

Harbuz. A što-ż zrobiš, Wincučok: da- staŭsy stolki hrošy... ja zdajecca addaŭ-by jamu ŭsio... (d. b.)

Z zagranicy.

Pryznańnie Sawietaŭ Zluč. Štatami Ameryki i pahroza wajny miż Sawietami i Japonijaj. Zlučanyja Štaty Ameryki pryznali praŭna (de iure) komunistyčny ŭrad u Rasiej. Hety fakt dla bałšawikoŭ мае wialikaje palityčnaje značėńnie. Henaje niby parazumieńnie buržuaznaj Ameryki z praleatarskaj Rasiejaj nastupiła nie prypadkowa i nie dziela taho, što adny druhich pryznali za praŭnych haspadaroŭ u swaich krajach, a dziela taho, što adnym i druhim stała hroznaj na Dalokim Uščodzie Japonija. Treba wiedać, što na Dalokim Uščodzie Zluč. Štaty Ameryki i Rasieja majuć swaje wializarnyje interesy; a ich tam uściłaŭ zehlušaŭ i ŭ kancyadtul wypichaje Japonija. Dyk woś heta i jość najhałaŭniejšy wuzieł sawiecka-amerykanskaj pryjaźni. Adnak heta nia strymliwaje razhonu Japonii na Dalokim Uščodzie, bo hety japonski razhon, jaki wyhaniaje adtul Ameryku i Rasieju, nia jość kaprysam taho ci inšaha palityka, ale żyćciowaj sprawaj japonskaha narodu. A dziela hetaha i pałažennje na Dalokim Uščodzie stanowicca što raz paważniejšym i hraźniejšym.

Apošnimi dniami palityčnyja kruhi ŭ Kitaju pačali trebawać ad swaich ŭładaŭ usiłeńnia abarony kraju, bo pawodle ich ćwierdžańnia, niama nijakaha sumniwu, što pryznańnie Amerykaj Sawietaŭ de iure wykliča nawat skora japonska-sawieckuju wajnu, jakaja tak-ža, jak i wajna ŭ 1904 h. budzie adbywacca na kitajskaj ziamli.

U wypadku bałšawicka-japonskaj wajny, peŭniež nie astaniecca neŭtralnaj Ameryka, interesy jakoj na Dalokim Uščodzie mocna zahrožany Japonijaj. Ab hetym paćwiardžaŭ i hetyja woś wiestki: Japonskija palityčnyja kruhi ćwierdziać, što Ameryka ŭžo pamahaje bałšawikom ukraplaccy ŭ Władywostoku — pasyłaŭe tudy swoj flot, jaki мае ачраніаць sawieckija handlowyja karabli. Słowam, na Dalokim Uščodzie chmary zhuščajucca i mocna hraźać wajennymi hrymotami.

Upadak socyjalizmu i komunizmu ŭ Hišpanii. Hetymi dniami adbylisia ŭ Hišpanii parlamenskija wybary. Na 242 mandaty, komunisty atrymali tolki 1 mandat. Najbolš zdabyli mandataŭ nacyjanalisty — 92. Rešta — pa trochuzdabyli partyi prawyja i pa krychu bolš za prawych, partyi lewyja. Hišpanskija wybary wyjawili, što i tam raście nacyjanalizm, wyhaniajućy socyjalizm i komunizm.

Treba adznačyć, što pradwybarnaja ahitačyja była wielmi haračaja; nacyjanalisty z kamunistami ŭ časie hałasawańnia zajadła wajawali, używajućy i fizyčnej siły. Jość niešta kala 10 asob zabitych i mnoha ranienych. Pa wybarach usio ŭspakoilašcia.

Antysemityzm u SSRR. Maskoŭski karespandent „Kur. Warš.“ padaŭe cikawyje wiestki ab antysemityzmie ŭ SSRR. Jon piša, što bałšawiki ŭ Sawieckaj Bielarusi i ŭ Saw. Ukrainie adsročyli baračbu z nacyjanalnym woraham ślacham razryw z bielaruskaj i ukraińskaj separatystyčnaj intelihiencyjaj. Ale zmahacca bałšawikom z antysemityzmam u SSRR. usloroŭna dawoli trudna, bo jon ŭžo hlyboka zakaraniŭsia ŭwaŭsie ślai narodu. Bałšawiki bajacca nawat pišać u hazetach ab padziejach u Niamieččynie, kab nie pawučać miascowych antysemitaŭ. Ciapier bałšawiki bajacca ŭžo naznačać na ŭradawyje stanowišcy żydoŭ, kab nie draźnić proletarjat. Ale heta nie ratuje pałažennja, bo ŭsim wiedama, što wyšejšyja kiraŭničyja stanowišcy zajmajuć żydy; kiraŭnik palityčnaha addzielu ŭ armii Homernik — żyd. U G.P.U. za plačyma palaka Mienžynskaha staić żyd — Jagoda. U hieneralnym sekretaryjacie kompartyi fihura żyda Kahanowiča tajna pačynaŭe zasłańać ŭžo samoha Stalina. Heta ŭsio wyklikaje niezdawaleńnie ślarod rabotnikaŭ i nawat ślarod kamunistaŭ. Dziela hetaha i šyrycca antysemityzm.

Z kraju.

Napad waŭkoŭ. U nočy z 21 na 22 h.m. kala Rakawa, Maładečanskaha paw. na darozie napali na prajaždžaŭčana Ch. Lewina waŭki. Koń, uciakajućy ad waŭkoŭ, wykinuŭ z wozu Ch. Lewina, na katoraha napali waŭki i byli b. jaho raździoršy, kab nie nadjechaŭi žaŭniery pahrańičnaj straży. Žaŭnier metnym strełam zabiŭ adnaho waŭka na miejscy, a rešta žwiaroŭ raźbiehliśia ŭ les.

Ablawa. Kala Iwienca hetymi dniami зроблена ablawa na waŭkoŭ. Zabitа 3 waŭki i adnaho waŭčka zławili żywoha.

KATASTROFA „K. 7“.

Bałšawiki niadaŭna zrabili najbolšy ŭ świecie aeroplan „K. 7“. Paprobawaŭ jon palatać i padniaŭsia ŭharu, ale zaraz zwaliŭsia i raźbiŭsia, zabiwajućy ŭ sabie 14 čaławiek, jakija prabawali hety aeroplan u palocie.

Z Wilni.

Rasiejская kamedyja. My prywykli da kamedyi, jakuju hraje ŭ nas rasiejская duchawienstwa, pakazwajućy swaju „lojalnaść“ da Polšcy, kab lahčej utrymać na bielaruskich ziemiach duch Maskwy. Ale hetym zajmajecca nia tolki duchawienstwa.

Nadowiaćy byli my świadkami, jak rasiejская himnazija ŭ Wilni spraŭlała pamiatku niezaležnaści Polšcy. U zwiazku z hetym na Trykryžowaj hary himnazija heta pasadziła dreŭcy. Najbolš śmiešnym jość toje, što ŭ hetym akcie brali ŭdzieł rasiejcy, katorych my bielarusy znam jašče z daŭnych časow, jak rasiejskich čornasociencaŭ, jakija ab Polšcy i słuhać nie chacieli.

Byŭ na hetaj uračystaści i eparchijalny misijaner a. Rahalskij. Słowam, pićcio „za zdrowje ruskaho flaga“ i wyjaŭleńnie lojalnaści da Polšcy — heta tajna sumleńnia rasiejskich świaščėnikaŭ.

Nia pisali-b my ab hetaj sprawie, kab nia toj fakt, što i ŭ rasiejckaj himnazii wučycca nia maŭla bielaruskich dzieciej, jakija bačać hetu dwulicowaść i wučacca jaje ad resiejskich pawadyroŭ.

Čym heta končycca? My ŭžo pisali anahdaŭ ab wialikim zharšeńni wyklikanym wilenskaj r.-k. arcybiskupskaj Kuryjaj, jakaja wykynuła z pad pawietki adnaho z mnohich swaich damoŭ pry Bernardynskim zawuŭku artystyčnuju pracowniu wiadamaha mastaka skulptora Raf. Jachimowiča — litoŭca. Woś ža ciapier dawiedwajemsia, što hetaj sprawaj zacikawilašcia nawat sudowaja prokuratura, jakaja stawić duchoŭnym ŭladam ni bolš-ni-mienš jak žniawahu pradmietaŭ relihijnaha kultu. Sprawa ŭ tym, što wykinienyja statui Chrysta-Waładara, Chrysta pad Kryžam i Maci Božaj, duchoŭnyja ŭłady pamiaścili na prachodzie miż publičnym klozetam (ubornaj) i takim ža śmietnikam.

Prakuror u hetaj sprawie ŭžo prasłuchaŭ samoha aŭtora nazwanych statujaŭ, art. R. Jachimowiča.

Slamiejnyja nieładady u T. B. A.

Pa Wilni razyšliśia čutki, što ŭ T.B.A. paŭstali slamiejnyja nieładady; usia biel.-polskaja sanacyja rasswarylaśia miż saboj kala karytca. Nas infarmujuć, što ŭ T.B.A. zrabiliśia dwa abozy: Antoni Łuckiewicz, Владимиръ Ивановичъ Самойло i pan Nekando Trepko — heta adna hrupa, a R. Astroŭski i skarynčyki — heta druhaja hrupa. A Kuźma Kruk susim wystupiŭ z T. B. A.

Ab pryčynie hetaha polonofilskaha raścierušeńnia, aficyjalna pakulšto nia wiedama, ale dahadacca lohka; wyšejšaj idei tam nia widać, a ŭsim wiedama, što „sanataraŭ“ dasiul lučyła supolnaje karytca. Dyk i kałatnia paŭstała peŭniež nie za što inšaje, jak tolki za karytca.

Swarka heta bielaruskaj sprawie nie paškodzić, a pamahćy moža, bo paswaranyja „sanatary“ nia buduć mo' hetak škodzić bielaruskaj sprawie, jak škodziŭ dahetul.

Dyk u dobry čas!...

p—k.

Naša Pošta.

Praz niejki čas była spyniena ŭ nas „Naša Pošta“ dziela niastačy miejsca. Adnak waročajem jaje ŭžnoŭ, bo nia sposab usim dawać adkazy piśmami. Dyk usim budziem dawać adkazy ŭ „Biel. Krynicy“.

Karespandentam: Špaku, W. P. z Budzława, Kar—dašu, Pr-nam z Daniuśawa i Tutejšamu z Šumskaj hminy — dziakujem, drukujem.

Karespandentam: Parafijaninu z Pierabrodzia, Z. K. z-pad Dziawieniśak, Tutejšamu z Šarkaŭščyny, Tutejšamu z Opsy, Dziadźku Sciapanu, Dziadźku Haŭryle i W. K. z Turhiel — dziakujem, skarystaŭem. Nie narakajcie na nas, što skaračajem, bo i sami bačycie, kolki karespandentaŭ pišuć, a hazeta maŭlaja. Pišycie, drukawać zaŭsłody budziem.

Siabru C.K.—B.Ch.D. — Žjezd Rady pakulšto nia wyjaśnieny.

Pušku. Hetyja sprawy dawoli zawliŭja, treba mieć pad rukami dakumanty, žwiarnieciesia ŭ susiedztwie da adwakata i wyjaśnicie sprawu.

Hazetu ad 1 XII. budziem pasyłać: Gierusu Al., Kiecu Filipu, Miniču Al., Ginaku Al., Siłapieku Ad., i Nahornamu S.

Да сябраў Бел. Крэдытнага Каапэратыву ў Вільні.

Беларускі Крэдытны Каапэратыў у Вільні (даўней Беларускі Каапэратыўны Банк у Вільні) гэтым паведамляе сваіх сябраў, што згодна з пастановаю супольнага паседжанья Нагляднае Рады і Управы Т-ва ад 2 лістапада бягучага году і на падставе — 1) Уставы ад 24 сакавіка 1933 г. (Dz. Ust. R. P. № 25, poz. 211) і 2) распараджэньня Міністра Скарбу ад 26 чэрвеня 1933 г. (Dz. Ust. R. P. № 50, poz. 395) Т-ва прыступае да конвэрсыі (або да пераводу на доўгатэрміновыя) пазык сваіх сябраў—земляробаў, выданых да 1 ліпеня 1932 г.

На падставе закону, конвэрсыі падлягаюць тыя пазыкі, на якія даўжнік дасьць адпаведнае забяспечаньне і калі агульная задоўжанасьць даўжніка не перавышае ад 25 да 50 зл. на адзін гэктар зямлі, альбо 50% вартасьці ягонае гаспадаркі.

Не падлягаюць конвэрсыі даўгі да 150 злотых асобаў, маючых да 50 гэктараў зямлі, і даўгі да 500 злотых асобаў, маючых ад 50 да 100 гэктараў.

Даўгі, падпадаючыя пад ўспомненнае распараджэньне, могуць быць растэрмінаваны да 7 год, пры чым частковая сплата самага доўгу павінна распачацца не раней, як праз 1-2 г.

Апрацэнтаваньне рассрочаных даўгоў вызначае Міністр Скарбу, пры чым на два першыя гады %/о вызначаны ў 6 1/4 % гадавых.

Даўжнікоў, якія маюць права, паводле ўспомненага закону, на рассрочку, Беларускі Крэдытны Каапэратыў у Вільні гэтым заклікае да падпісанья конвэрсыйнай умовы і прапануе ім безадкладна паведаміць Т-ва аб згодзе на конвэрсыю. Па атрыманыя згоды будуць высланы для запаўненьня і падпісанья адпаведных бланкі. Адначасна радзім зараз-жа распачаць захады аб атрыманыя адпаведных фармальных пасьведчаньняў аб усіх іншых даўгох, якія дзе маюць даўжнікі.

Конвэрсыйнай ўмова падлягае зацьверджаньню Конвэрсыйным Камітэтам пры Акцэп-тацыйным Банку ў Варшаве, і, пасля зацьверджанья, уступае ў сілу ад 1 чысла наступнага пасья яе падпісанья месяцу.

Паданьне нязгодных з праўдай дадзеных аб даўгох і стане маемасьці выклікае ануля-ваньне ці скасаваньне ўмовы і судовую адказнасьць.

Пры гэтым папярэджаем, што калі даўжнік у працягу месяцу ад даты атрымання гэтае прапозыкі не адклікнецца, дык праз гэта самае траціць права на атрыманьне палёгак, якія дае конвэрсыя.

Апрача гэтага, згодна з пастановаю супольнага паседжанья Нагляднае Рады і Управы Т-ва ад 20 лістапада г. г., Т-ва згаджаецца на рассрочку на падобных варунках, даўгоў сваіх сябраў—земляробаў і ў суме меншай за 150 злотых, але толькі ў тым выпадку, калі сплата доўгу ў сучасных цяжкіх варунках зьяўляецца непасільнай. %/о ад гэтых даўгоў таксама будуць абніжаны да 6 1/4 % гадавых. Палёгку гэтую Т-ва робіць з уласнага па-чыну і ніякіх кампэнсацыяў за гэта ад ураду не атрымлівае.

Асобы, якія захоцць скарыстаць з гэтае прапозыкі, павінны зараз-жа паведаміць Т-ва для падпісанья ўмовы.

Думаем, што ідучы гэтак далёка на спатканьне сваім сябрам—земляробам Т-ва выяў-ляе якнайбольш добрае волі дапамачы ім, а рэшта залежыць ад добрай волі даўжніка.

22.XI.1933 г. Управа Беларускага Крэдытнага Каапэратыву ў Вільні.

Вільня. Вул. Каралейская 3—8.

Nr.9. STUDENSKAJA TRYBUNA 26.XI.1933.

Suproć varožych sił.

Adradziusia bielaruski narod i śmiełaj rukoj siahnuu pa naležnyja sabie pravy, pa ziamlu, volu, svabodu, pa niezaležnaść. Vusnami svaich pieśniaroŭ daŭno skazaŭ, što „budziem roŭnymi z panami“, „apieki vašaj nam nia treba“, h. zn., što bielarusy nia chočaŭ mieć nijakich nad saboju panou, ani spaŭniać ich apiakunčyja zahady. Zadrželi vorahi našaha narodu, pačuŭšy hety klič. Ubačyli jany kaniec panavaŭnia nad padniavolnaj krainaj. Natužyliasia ŭ złości varožaja siła i ŭsimi sposabami ūdaryła na bielaruskija pracuŭnija masy, kab zbuntavać, razbić i zahlušć ich vyzvalenčy klič. Varožaja heta siła razhanaje kulamlotami ŭ 1918 h. pieršy Usiebielaruskij Narodny Kanhres, dalej dzielić na čaści našu ziamlu i starajecca prasnuć svaju varožuju łapu ŭva ŭsie haliny bielaruskaha žyćcia. Mnoha dzie voraham udałosia dapiać svajho: razbili i schavali bielaruskija kooperatyvy, u pravakatarski sposab padryvali byt našych škol, a dzie nie mahli hetaha zabić, tam staralisia ŭsadzić svajho čalavieka, jaki, kali dastavaŭsia na kiraŭničaje stanovišča ŭ škole, nia dbaŭ ab toje, što jaho vučni nia ŭmieli pisarskich znakoŭ stavić na svaім miescy, ale dbaŭ — kab kožny haduniec byŭ polithramatnym. Mnohija z hetych, lišećhodnych, polithramatnych paŭintelihiентаŭ žvichnullisia na ŭsie žyćcio, inšyja abrazumilisia i praklinajuć svaich vučycialoŭ, a ŭsie-ž jany maładyja rasty bielaruskaha narodu, usie jany mahli być karysnyimi pracuŭnikami na rodnej nivic.

Nia mienšyja zakusy varožaja siła rabila na bielaruskaje studenstva: ciahnuła, manuła, sulila, pravakavała, napadała, ale ničoha nie pamahło, ahuł bielaruskaha studenstva astaŭsia viernym ideałam svajho narodu i zaŭsiody, chto chacieŭ u studenskaje žyćcio ŭkinuć kamień niazhody i žniaslaŭić śviatyja narodnyja ideały bielaruskaha studenstva, atrymlivaŭ adpaviednuju adpravu. Arhanizacyi bielaruskaha studenstva nie zajmajuca palitykaj, a vladuć tolki dziejnaść kulturna-praŭvietnuju, navukovuju, vychavaŭčuju, tavaryskuju i t. d., ale ich ideja palityčnaja vynikaje z usiaje paasobnaje dziejnaści. Usie bielaruskija arhanizacyi, a asabliva studenskija, dzie-b jany nie byli i jak skromnuju rabotu nie rabili, zaŭsiody ŭ akančalnaj svajej mecie majuć ratavac bielaruskamu narodu žyćcio, volu i svabodu. Inakš hetyja arhanizacyi nia mieli b racyi bytu.

Jak vorahi našy heta dobra razumiejuć i jak starajuca razbić bielaruskaje studenstva, śvidčyć voś cely rad faktaŭ z historyi Bielaruskaha Studenskaha Sajuzu ŭ Vilni. Mižnarodnaja kabała i „dabradziei“ z Zachadu doŭha bjucca, doŭha chodajuca, ež u kancy ūdasca im zdabyć adnaho-dvuch, a to niekalkich pryčilnikaŭ, jakija, pakul siadziac cicha — to dobra, jak zavarušačca, tak i von z radoŭ bielaruskich studentaŭ. U historyi B.S.S. nie adzin raz možna spatkać nastupnyja pastanovy: „Ahulny Schod i t. d. pastanaviŭ pazbavić siabroŭskich pravoŭ N.N. na praciah“... a to i susim vykinuć z Sajuzu.

U hetym hodzie varožaja siła chacieła ŭ tavarystva siabroŭ BSS uciahnuć svajho pradstaŭnika, kab toj, jak mała kamu znajomy; z-pad ciška staraŭsia zasiejać na hruncie B.S.S. destrukcyjnija svaje idei. I reč dziŭnaja, usiek vorahi namahalisia na B.S.S.: pravakavali, žnie-slaŭiali, napadali, trucili hazami i kvasami, ale nikoli nia bylo, kab pradstaŭnika varožych sił, voraha niezaležnaści bielaruskaha narodu, adva-żyusia chto-niebudź z siabroŭ Sajuzu ŭviaści ŭ tavarystva bielaruskaha studenstva.

Ale voś 4.XI. s. h. adbyŭsia ŭ zalі B.I.H.i.K. u Vilni wiečar i zapaznaŭčaja harbatka siabroŭ B.S.S., i na hetu ŭračystaść pryviala siabroŭka S. A. redaktara „Bieł. Hazety“ — Karpoviča. Reč jasnaja, što vialikaja častka ŭčasniakoŭ harbatki zaprestavala suproć prysutnaści niepažadanych haściej (z Karpovičam byŭ jaho mechanik kolportažu — Tarasiuk) — i žviarnułasja da siabroŭ Uradu z prapazycyijaj vyprasić tavaryszoŭ Karpoviča i Tarasiuka z zalі, matyvujučy heta tym, što jany dziejuć na niekaryść pracuŭnych masau

bielaruskaha narodu, praz što jość adzinkami, kampramitujučymi bielaruskaje studenstva. Urad da hetych vyvadaŭ adniošsia pazytyŭna. Pašla hetaha niepažadanyja hości naležna „pieraprošanyja“, apuścili zalu. — Taja samaja siabroŭka A. S. padniala hety incydent na Ahulnym Schodzie Siabroŭ B.S.S. 12.XI. 33. i damahalasja ŭkareć „nacdemaŭ“, jakija skanfuzili Karpoviča (choć sam Karpovič ad Uradu B.S.S. nijakaj satysfakcyi nie damahaŭsia), pry hetym tak razyšlasia, što vyšla ŭ svajej pramovie z hranic przyvaitaści, za što pavinna byla pierad Ahulnym Schodam kajacca. Staralasja heta siabroŭka ŭciahnuć u hety incydent Urad, što byccam jon zaprasiu Karpoviča. Adnak Urad B.S.S. kateharyčna hetamu zaplarečyŭ. Dyk z čyich zaprosinaŭ skarystaŭ Karpovič z svaім mechanikam, — astalosia nijasnym. Pašla doŭhich razvažanijaŭ, Ahulny Schod B.S.S. pastanaviŭ u hetaj spravi dzieła jaje palityčnaj achvarboŭki, a tak-ža nia majuć nijakich formalnych padstaŭ, žadnych pastanoŭ nia vynosić, a hetym samym zaaprabavać dakannaje. Inačaj kažučy — Schod Siabroŭ B.S.S. daŭ naležnuju adpravu Karpoviču za jahonyja palityčnyja tendencyi. — Heta jość drobnny fakt, ale ŭspaminaju ab im dzieła taho, što jon adbi-vaje zakusy i sproby varožych sił z adnaho boku, i stojkaść bielaruskaha studenstva — z druhoha boku. A heta wielmi važna.

J.

Miesiac kooperacyi.

Zakinienaja ad dziesiatka hadoŭ bielaruskaja kooperatyŭnaja praca apošnim časam pačala nadziejna ażyvać i prajaŭlaccia ŭ što-raz nowych formach. Hod tamu nazad zasnavanaja bielaruskaja kooperatyŭna-haspadarčaja časopiś „Samapomač“ zhurtavała kala siabie ŭžo hetulki bielaruskich kooperatyŭnych sił, što jany voś ŭžo naładzili ad 1.XII.33 h. korespondencyjny kurs kooperacyi (piśmami), a m-c śniežań s. h. abvieścili Miesiacem bielaruskaj kooperacyi. U hetym čaście kožny śvidamy bielarusy, a tym bolš bielaruski student apynuŭšysia na vioscy pavienien uvažac za svoj abaviazak zaznajomić svaich znajomych, bližejšych i dalšych susiedziaŭ z metami i zadaŭniami kooperacyi. Mahčymaść takoj pracy pradstaŭlajecca asabliva padčas kaladnych vakacyjaŭ.

Technika praviadzieŭnia Miesiaca bielaruskaj kooperacyi nia jość trudnaj. Treba tolki dobraj voli, kab u davolna vybrany dzień m-ca śniežnia — a nia budzie hrecham, kali heta staniecca i ŭ m-cy studzieni — sabrać u adnu chatu razbit-niejšych ludziej, pieradusim moładź, i pračytać im štoś ab istocie kooperacyi, ab jaje zadaŭn-nych i dasiehnienieŭniach u inšych narodaŭ. a pieradusim ŭ našym Kraju. Na hetkija sabraŭnia, kali žbirajuca ŭ chacie tolki ludzi uzajemna znajomyja, nijakich dazvołaŭ nia treba. Bielaruskaj kooperatyŭnaj literatury šmat jašče nima, ale nieabchodnaja ŭžo jość.

Dyk chaj-ža kožny bielaruski student(-ka), prad vyjezdnam damoŭ na kalady, przyzapasicca adpaviednaj literaturaj, sam paznaje kooperacyju i sarhanizuje pašla adpaviednyja hutarki ab koopera-cyji ŭ svajoj vakolicy.

Pracaj hetaj zaniacca musić kožny bielaruski intelihiient, bo sprava dabrabytu šyrokich masau sialanskich, heta sprava kožnaha z nas pasobku. Kooperacyja niasie ratunek i najblad-niejšym. Treba tolki ŭmieła da jaje padyjści. Studenstva na toje jość, kab samo ŭśvidamiŭšysia kooperatyŭna, niasło hetu śvidamaść usiudy, kudy zmoža dastacca.

Dyk kožny bielaruski student musić za čas kaladnych feryjaŭ pašyryć dumku kooperatyŭnaje samapomačy, a hdzie heta dumka i śvidamaść ŭžo naśpieła — zalažyć kooperatyvy.

Toj, chto choča stała pracavać u koopera-cyji, a nia maje adpaviednaha fachovaha przyhatavania, chaj zapišacca zaraz-ža na Zavočny Kurs Kooperacyi pry red. „Samapomačy“, (Po-lackaja 4—10). Tam-ža možna dostać uslakija infarmacyi ab sposabach kooperatyŭnaj pracy.

M. K—ski.

Chronika.

— Dnia 19.XI. s. h. adbyŭsia ŭ haloŭnym budynku USB. Ahulny Hadavy Schod siabroŭ BSS. u Vilni, jaki ušanovaŭ svajej prysutnaściaj pavažany p. Prof. Dr. E. Košmider. Jak vyjavi-lasja na schodzie, dziejnaść Uradu i siabroŭ BSS byla ŭ minulyim akad. hodzie davoli viali-kaja. Chor pry BSS. vydaŭ dva koncerty, sarha-nizavana cely rad pradstaŭleŭniaŭ u Vilni i na vioscy, zladžana try odčyty ŭ Vilni i cely rad na pravincyji. Urad BSS. prymaŭ učasć ŭ uračy-stym śviatkavaŭnia 15-ych uhodkaŭ Abvieščaŭnia Niezeležnaści Bielaruskaj Respubliki, 70-ych uhodkaŭ bieł. presy i 50-ci lećcie našych najbol-šych pieśniaroŭ — Kupaly i Kołasa, upradka-vaŭ biblijateku i majemaść BSS., vydavaŭ zapo-mohi patrabujučym siabrom. Usiu prazu ŭstu-pajučaha Uradu BSS. naležna acaniła Rev. Ka-misija i na jaje prapazycyju dana absolutoryjum z padziakaj za achviarnuju prazu.

Na staršyniu novaha Uradu vybrany kal. Jury Kiepiel, viedamy spartoviec, jaki zdabyŭ nie adnu naharodu ŭ Polšcy i zahranicaj. Hodna ŭvahi i naśladaŭnia, što novavybrany staršy-nia — heta przykladny student bielarusy, jaki, bu-dučy nia raz u ciažkich abstavinach materyjalnych, ułasnym mazalom zarablaje sabie na kusok chleba, pry hetym zaŭsiody znojdzie čas dla spraŭ bielaruskich hramadzkih i kulturalnych.

Na vice-staršyniu vybrany kal. V. Vojtenka, na sekretara V. Tumaš, na skarbniaka kal. A. Tyš-kievič i na haspadara kal. Radziuk. U Rev. Ka-misiju ŭvajšli kal. Milučanka, Zalkind i Bu-rak. Red „Stud. Tryb.“ žadaje novamu Uradu BSS. pamysnych vynikaŭ u pracy!

— Bielaruski Studenski Sajuz u Berlinie ażyviŭ u apošnich časoch svaju dziejnaść u ki-runku prapahendy bielaruskaj hramadzkej dumki i bielaruskaj historyi pamiž niamieckim studen-stvam. Silnaje ŭražaŭnie zrabila na niamieckuju studenskuju moładź lekcyja adnaho z siabroŭ B. St. S. u B. p. t. „Francišk Skaryna.“ Nie-katoryja studenty — historyki farmalna byli aša-łomlenyja faktam, što bielaruskaja biblija Skar-yyny byla druhoj u śviecie pašla niamieckaj. Dziejnaść B. St. S. u B. moža być u danym vy-padku przykladam dla inšych arhanizacyjaŭ i hrup bielar. studentaŭ za hranicaj. Značeŭnie hetaj pracy acenić historyje.

— Novavybrany Urad BSS. pracuje. Dnia 18.XI. s. h. adbyŭsia ŭ pamieškaŭni BSS. u Vil-ni (Bonifraterska 2—3) literacki wiečar, na jakim kal. J. Chvorast pračytaŭ svaju novuju dramu p. t. „Na pierałomie.“ Takija wiečary majuć ad-byvacca čaściej.

— Nidzie tak baluča nie adčuvalacca kry-zys, jak u stud. siam'i. Przykladam moža służyć BSS. u Vilni, dzie z przyčyny kryzysu astałosia ŭ chacie bolš 10 siabroŭ, a novych ustupila tol-ki 9. Na prapazycyju Uradu BSS. u svoj čas Bielaruski Nacyjonalny Kamitet stvaryŭ specyjal-nuju komisiju — Stypendyjalny Fond — dzieła žbiraŭnia achviar dla patrabujučych dapamohi bielaruskich studentaŭ. Ale dzieła taho, što Va-javodztva nie dało dazvołu stała žbirać achviary, a tolki na niekalki niadzeli i to poza Vilniaj, Ka-misiju hetu žlikvidavana. Heta sprava sumnaja balučaja i trahičnaja.

— Lektarat bielaruskaj movy na U.S.B. adby-vojecca ŭ suboty ad hadz. 3 da 5 taj. spaŭdnia: adna hadzina historyi literatury i adna hadzina movaznaŭstva. Vykładaŭ Dr. J. Stankievič. (Ha-łouŭny budynak, zala 7). — Zhodna z novaprive-dzenaj ustavaj ab vyšejšych školach, ab jakoj ŭ svoj čas my pisali, minister Aśviety skasavaŭ bolš 50-ci katedraŭ, u hetym liku skasavaŭ tak sama katedru Neurologii na USB., jakuju adpa-čatku universytetu (1919h.) viloŭ prof. Dr. St. Vładyčka, daŭhaletni kuratar Bielar. Stud. Saj-u ŭ Vilni i vialiki przyjaciel bielaruskaj stud. moładzi naahuł.

— Kurataram Bielar. Stud. Sajuzu ŭ Vilni na 1933—34 h. akad. zhadziusia być vysoka pa-važany prof. E. Košmider, jaki laskava apiakujec-ca Sajuzam ŭžo 3-ci hod.

Redakcyjnaja Kolehija „Studenskaj Trybuny“ — ŭskładzile kal. kal.: M. Tatarynovičanka, J. Šutovič i J. Malecki
Sekretaryjat „Stud. Trybuny“ čynny kožnuju niadzielu miž 11—12 hadz. pry vul. Zavalnaj 1—1.